

Sygn. akt V KO 56/19

POSTANOWIENIE

Dnia 22 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

w sprawie **S. S. , G. M. , A. P. P. , H. K. , K. K. , M. P. i I. G.**

oskarżonych o czyny z art. 286 § 1 k.k. in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 22 sierpnia 2019 r.

wniosku Sądu Okręgowego w P. z dnia 17 czerwca 2019 r.

o przekazanie sprawy III K (...) do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił

**przekazać powyższą sprawę do rozpoznania Sądowi
Okręgowemu w L..**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P., właściwy do rozpoznania sprawy zainicjowanej aktem oskarżenia skierowanym przeciwko S. S., G. M., A. P. P. , H. K. , K. K. , M. P. i I. G. , postanowieniem z dnia 17 czerwca 2019 r., sygn. akt III K (...), zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie tej sprawy innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości.

W uzasadnieniu wniosku wskazano, że powodem owego wystąpienia jest fakt, że dwojgu oskarżonym, tj. S. S. i H. K. należy w toku postępowania zapewnić pomoc tłumacza języka estońskiego. W Polsce nie ma tłumacza przysięgłego języka estońskiego, a Ministerstwo Sprawiedliwości również nie dysponuje wykazem osób władających językiem estońskim. W tej sytuacji Sąd Okręgowy został zmuszony, by samodzielnie poszukać osoby, która zgodziłaby się podjąć

obowiązki tłumacza w przedmiotowej sprawie. Jediną osobą, która wyraziła gotowość do podjęcia się tego zadania była R. O. , która jednak wskazała, że w związku z faktem, iż mieszka w L., nie potrafi zagwarantować, że będzie mogła stawić się na każdy z wyznaczonych terminów rozprawy. Ponadto odległość dzieląca miejsce zamieszkania ww. od siedziby Sądu Okręgowego w P. spowoduje, że każdorazowe jej stawiennictwo na rozprawie będzie wiązało się z koniecznością przybycia do P. dzień przed rozprawą i opuszczenia tego miasta dzień później. Jako stawkę wynagrodzenia za dzień wykonywania czynności na rozprawie podała kwotę 1400 zł. Do tego należy doliczyć jeszcze zwrot kosztów podróży i noclegu. Mając powyższe okoliczności na uwadze oraz przewidywany zakres czynności, w których udział tłumacza będzie niezbędny, a także fakt, że wobec S. S. jest stosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, Sąd Okręgowy w P. doszedł do przekonania, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga, by sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu w L., który będzie w stanie sprawniej przeprowadzić to postępowanie. Wyznaczanie kolejnych terminów rozpraw będzie bowiem dla tego organu znacznie łatwiejsze a to z uwagi na fakt, że nie będzie obarczone wskazanymi wyżej problemami związanymi ze stawiennictwem tłumacza na rozprawie. We wniosku zauważano nadto, że w razie przekazania sprawy, S. S. zostałby przetransportowany do L., co zdecydowanie ułatwiłoby tłumaczowi udzielanie mu pomocy także poza rozprawą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek okazał się zasadny. Choć bowiem „dobro wymiaru sprawiedliwości” przemawia przede wszystkim za tym, aby sprawa była rozstrzygana przez sąd wskazany przez prawodawcę jako zasadniczo właściwy do jej rozpoznania, zdarzają się sytuacje, w których dobro wymiaru sprawiedliwości będzie uzasadniało odstępstwo od tej zasady i przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Wśród okoliczności stanowiących przesłanki skorzystania przez Sąd Najwyższy z kompetencji przyznanej mu na mocy art. 37 k.p.k., wymienia się najczęściej sytuacje realnego zagrożenia obiektywizmu w orzekaniu oraz realnego zagrożenia sprawnego, urzeczywistniającego standard rzetelnego procesu, rozpoznania sprawy w sądzie właściwym. Na gruncie badanej sprawy mamy bez wątpienia do czynienia z tym drugim przypadkiem. Istnieje

bowiem obawa, że realizacja przez Sąd Okręgowy w P. obowiązków związanych z koniecznością zapewnienia S. S. oraz H. K. pomocy tłumacza może destrukcyjnie wpłynąć na sprawność postępowania i tym samym utrudniać realizację celu związanego z urzeczywistnieniem standardu sprawiedliwości proceduralnej.

Ponadto dojazdy tłumacza z L. do P. generować będą poważne wydatki Skarbu Państwa.

Takowe zagrożenia wydają się zdecydowanie mniejsze w sytuacji powierzenia tejże sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L.. Bliskość miejsca zamieszkania osoby pełniącej funkcję tłumacza i miejsca prowadzenia rozprawy, eliminuje szereg, eksponowanych przez sąd występujący z wnioskiem problemów, związanych z jej udziałem w tym postępowaniu. Jednocześnie przekazanie sprawy temu sądowi nie spowoduje nadmiernych utrudnień dla innych uczestników procesu. Trzeba bowiem zauważyć, że np. tylko jeden z zawnioskowanych w akcie oskarżenia do przesłuchania na rozprawie świadków mieszka w województwie wielkopolskim. Trzy osoby mieszkają w W., a jedna w miejscowości M.. W województwie mazowieckim mieszka również większość oskarżonych (trzy osoby mieszkają w W., jedna w J., jedna w T.). Odległość dzieląca W. od L. jest zaś dużo mniejsza, niż odległość jaka dzieli W. od P..

Powyższe pozwala na postawienie tezy, że także ekonomiczne i społeczne koszty rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy w L. będą niższe niż gdyby sprawa została rozpoznana przez Sąd Okręgowy w P..

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał, iż organ wnioskujący wykazał, że w przedmiotowej sprawie zaktualizowała się przesłanka z art. 37 k.p.k. i orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.